Nr. 93 Wtorek, 24 Kwietnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29. — Listy n leży frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W wykonaniu §. 8 lit. c ustawy powszechnej o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35), według którego także w obrocie wewnętrznym bydła należy legitymować paszportami stada przeżuwaczów i świń pędzonych przez większe przestrzenie kraju, i dla jednostajności w postępowaniu rozporządza się, że jako „stado“ uważać należy ilość przeżuwaczów (owiec, kóz) i świń 10 sztuk przenoszącą, a jako większą przestrzeń kraju odległość „trzeciego powiatu politycznego“. Jeżeli zatem transport tych zwierząt, nad 10 sztuk liczący, wychodzi z miejscowości jednego powiatu, przechodzić ma przez powiat sąsiedni i wstępuje w trzeci powiat polityczny, w takim razie ma być zaopatrzony w paszport powołanym paragrafem przepisany, jeżeli ze względów weterynarno-policyjnych w czasie panujących chorób tych zwierząt dalej idące środki ostrożności nie zostaną zarządzone. Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 marca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Sędziowie przysięgli w Udine uwolnili Ragosę, znanego towarzysza Oberdanka w przeprawie przez granicę austryacko-włoską z bombami dla Tryestu. Drugi oskarżony Giordani zdołał wykazać swoją niewinność w ciągu rozprawy, więc sam prokurator odstąpił od oskarżenia. Telegram mówi, że Ragosa uznany został niewinnym większością głosów, więc nie jednomyślnie, jakby sobie były życzyły pewne koła włoskie, dla których zbliżenie się króla Humberta do Austryi i Niemiec jest solą w oku. W ciągu rozprawy zaszły okoliczności, które podnieść wypada jako znaczące symptomy politycznego charakteru. Że prokurator państwa stanowczo i energicznie do samego końca popierał oskarżenie, że przewodniczący trybunału równie stanowczo i energicznie a przytem skutecznie zapobiegał nietylko wszelkim manifestacyom w sali sądowej, lecz nawet wszelkiej drażliwszej dygresyi świadków lub obrońców, to do pewnego stopnia jest rzeczą naturalną, bo w najgorszych nawet czasach publiczni funkcyonaryusze włoscy nie zostawali w podejrzeniu, że dla *irredenty* gotowi są zapomnieć o swoich obowiązkach wobec prawa i państwa. Co jednak stanowi pewną niespodziankę, to fakt, że nawet obrońca Ragosy w końcowem przemówieniu swojem nie popadł w popłacającą zawsze u tłumów szczególnie we Włoszech deklamacyę na temat szowinistyczny. Obrońca trzymał się granic wytkniętych jego wywodom samem brzmieniem prawa, a zboczył na pole polityczne nie dlatego, żeby pobudzić w audytoryum aspiracye irredentystyczne i postawić sędziów przysięgłych pod pressyą szowinizmu, lecz w tym celu, żeby przedstawić sprawę karną jako niezależną zupełnie od względów na bieżącą politykę. Byłto zręczny krok, bo obrońca tak przedstawiał rzecz, jakby prokurator nie żądał samego aplikowania prawa do faktu stanowiącego bezwarunkowo czyn karygodny, lecz raczej naciągania prawa do względów i widoków polityki bieżącej, mianowicie do przyjaznych stosunków między rządami.

Sam werdykt sędziów przysięgłych usuwa się z pod wszelkiej krytyki, z pod wszelkiego rozbioru w ogóle. Sprawa jednak mimo to jest wypadkiem politycznym i bez względu na wyrok pozostanie nim dalej. Jest to bowiem pierwszy głośny i otwarty akt wymierzony przez rząd włoski przeciw *irredencie*. Ragosa zdaniem prokuratora dopuścił się czynu karygodnego bez względu na stosunki polityczne między państwami, ale między wytoczeniem sprawy przed forum karne dla pozornego tylko dopełnienia wymagań prawnych a doprowadzeniem jej w ten sposób aż do werdyktu, jak się to w Udine stało, zachodzi wielka różnica. Nietylko nie próbowano zatrzeć sprawy, nietylko nie usiłowano ubocznie dać satysfakcyi szowinistom, lecz przeciwnie postawiono sprawę na ostrzu, i to tam, gdzie *irredenta* jest najsilniejszą. W północnych Włoszech bowiem zaczęły się pierwsze jej manifestacye, tam się zawiązywały pierwsze komitety agitacyjne, a bliskość granicy i Tryestu podniecała akcyę. Udine zwłaszcza, jako położone na pograniczu, zawsze starało się nie pozostawać w tyle w zbiorowych demonstracyach *irredenty*. Jeżeli zatem w samem ognisku szowinizmu rząd uczynił wszystko, co uczynić wypadało, jeżeli wszelkie wskazówki z Rzymu nie pozostawiały wątpliwości, że tam życzą sobie, aby prokurator państwa wyszedł zwycięzko z tej sprawy, to rząd włoski złożył w każdym razie dowód szczerej chęci naprawienia złego. Mówimy naprawienia złego, bo nie byłoby dziś sprawy Oberdanka i Ragozy, gdyby w r. 1870 pierwsze objawy *irredenty* poddane były pod surowe postępowanie organów, powołanych do czuwania nad prawem i porządkiem.

Lwów, 24 kwietnia.

Donieśliśmy już o rozdziale funduszu państwowego przeznaczonego w myśl ustawy z 25 marca 1883 r. dla Galicyi na zaliczki i zapomogi dla ludności dotkniętej niedostatkiem. Fundusz przeznaczony na bezprocentowe zaliczki (20.000 złr.) został całkowicie rozdany, na bezzwrotne zapomogi wydano 20.800 złr. a pozostawiono w zapasie 4200 złr. Kwota ta służyć będzie na pokrycie drobnych potrzeb, jakie jeszcze niewątpliwie przez niektóre powiaty dodatkowo wykazane zostaną. Starostowie otrzymali wskazówkę, aby zapomogi udzielali z reguły na odrobek w celu wykonania robót publicznych.

Oto wykaz powiatów, które otrzymały zaliczkę lub zapomogę, albo jedno i drugie: Bochnia otrzymała zapomogę 400 złr., Brzozów zapomogę 200 złr., Buczacz zaliczkę 1500 złr., zapomogę 1200 złr., Chrzanów zapomogę 1000 złr, Dąbrowa zapomogę 150 złr., Dolina zapomogę 600 złr., Jarosław zaliczkę 800 złr. i zapomogę 500 złr., Kałusz zaliczkę 1000 złr. i zapomogę 500 złr., Kolbuszowa zapomogę 300 złr., Krosno zapomogę 200 złr., Lisko zaliczkę 200 złr. i zapomogę 250 złr., Mielec i Nowy Sącz zapomogi po 300 złr., Nowy Targ zaliczkę 500 złr. i zapomogę 300 złr., Pilzno zapomogę 200 złr., Przemyśl zapomogę 600 złr., Rohatyn zaliczkę 4500 złr. i zapomogę 4000 złr., Ropczyce zaliczkę 1000 złr., Rudki zaliczkę 1500 złr. i takąż zapomogę, Rzeszów zapomogę 300 złr., Sanok zapomogę 250 złr., Sokal zapomogę 200 złr., Stanisławów zaliczkę 2000 złr, i zapomogę 1500 złr., Staremiasto zaliczkę 600 złr. i zapomogę 300 złr., Stryj zaliczkę 1800 złr. i zapomogę 1000 złr., Tarnów zaliczkę 700 złr. i zapomogę 1200 złr., Tłumacz zaliczkę 1500 złr. i zapomogę 1200 złr., Turka i Wieliczka zapomogę po 300 złr., Zaleszczyki zapomogę 100 złr., Zółkiew zaliczkę 200 złr. i zapomogę 150 złr. Żydaczów zaliczkę 2200 złr. i zapomogę 1500 złr.

Sprawy krajowe.

(*Obligacye Komunalne Banku krajowego*).

I.

(§) Wobec bliskiego już terminu otwarcia Banku krajowego nie będzie to już niedyskrecyą lecz informacyą pożądaną dla świata finansowego a ciekawą dla ogółu czytelników, jeżeli tu w krótkim zarysie przedstawimy, jakie znaczenie mieć będzie pierwszy papier wartościowy Banku krajowego, t. j. obligacye komunalne, których emisya w każdym razie wyprzedzi udzielenie pożyczek hipotecznych w listach zastawnych.

POD LODEM

I.

Ku zamierzchłym, przedhistorycznym czasom, okrytym tajemniczą zasłoną, z pewną tęsknotą zwraca się nasza fantazya. Świadomi ciasnych granic, jakie położyła nam przyroda zarówno w czasie jak i przestrzeni, staramy się wiedzą lub intuicyą, myślą lub imaginacyą rozszerzyć horyzont wieków i odległości...

Wzrok nasz wzbija się między niebieskie sfery gwiazd, myśl przebija mroki najdalszej przeszłości, odtwarza jej dzieje i przychodzi do poznania, że to, co się w nieskończonej odległości czasów działo, jest tak dobrze rzeczywistością, jak to, co się obecnie przed oczyma naszemi odbywa — a ludzkość na długo przed Kantem bezwiednie wyznawała tezę, że tak czas jak i przestrzeń nie są niczem innem, jak tylko niejako ramkami i szematem, pod które myśl nasza układa rzeczy i fakta.

Ta dążność ducha ludzkiego do przeniknięcia przestrzeni i odgadnięcia tajemnic przeszłości jest macierzą dwóch nauk, które już w najodleglejszej spotykamy starożytności — astronomii i historyi. Granice poznania zakreślone przez starożytną astronomię zadowoliły wszystkich, system ptolemejski wystarczał długie lata światu. Wierzono, że około nieruchomej ziemi obraca się cały świat równocześnie, najprzód pas t. zw. leniwy, który w tym samym czasie opisuje mniejsze koło, niż zewnętrzne gwiazdy; dalej pas szybki, a co po za nim, tego już dociec się nie kuszono, bo wytłómaczono sobie, że brak środków do zbadania tej sfery nie dozwoli nigdy człowiekowi dotrzeć tak daleko.

Inaczej ma się rzecz z historyą. Już w starożytności nikt nie wątpił, że to, co podają dziejopisarze, nie stanowi historyi świata, lecz tylko drobną jej cząstkę, i wielokrotnie stawiano sobie pytanie, co się działo w przeszłości, o której milczą dzieje powszechne?

Z powodu niskiego stopnia nauk przyrodniczych ani starożytność ani wieki średnie nie mogły dać naukowej odpowiedzi na to pytanie, poprzestawano na podaniach i mitach, które znane dziś powszechnie, świadczą tylko, jak zawsze fantazya usiłuje zastąpić ludzkości to, czego jej dać nie może wiedza.

Dopiero najnowsze czasy, bo koniec ostatniego i początek obecnego stulecia wydały nową wiedzę, która ujmując wątek opuszczony przez historyę, odsłoniła nam olbrzymią przeszłość globu ziemskiego, przeszłość, wobec której kilka tysięcy lat, stanowiących przedmiot dziejów powszechnych, jest zaiste tylko kroplą wody w oceanie!

Mówię tu o geologii.

W ostatnich dziesiątkach lat poczyniła umiejętność ta wielkie postępy. Żmudne naukowe badania odsłoniły nam nowy świat; jak w czarodziejskiej latarni zjawiają się przed zdziwionym wzrokiem naszym coraz to inne, dzisiejszej przyrodzie zupełnie obce kształty organiczne: staje przed nami cała olbrzymia przeszłość naszego planety, widzimy siebie i w ogóle cały dzisiejszy świat organiczny jako ostatnie ogniwo tego nieprzejrzanego szeregu, który w powolnej przemianie zaludniał powierzchnię ziemi.

Rzeczą jest zupełnie naturalną, że z całej tej historyi ziemi i świata organicznego najwięcej nas zajmują dzieje człowieka. Przedewszystkiem stawiamy pytanie, kiedy i wśród jakich warunków bytu okazują się poraz pierwszy przodkowie nasi na ziemi?

Najpierwszy okres bytu człowieka, jak wiele innych rzeczy w tej młodej wiedzy, jest jeszcze zagadką, widzimy tylko, że nagle, bez wszelkich form przechodowych zjawia się na całej kuli ziemskiej ród ludzki i to o budowie organicznej, nie różniącej się prawie wcale od dzisiejszej Najwcześniejsze ślady człowieka odnajdujemy w peryodzie czyli formacyi, która bezpośrednio poprzedziła to, co w geologii nazywamy teraźniejszością. Formacya ta nosi nazwę dyluwialnej czyli potopowej.

Leży to w naturze człowieka, że jest zacięty *laudetur temporis acti*, że nie kontent nigdy z teraźniejszości, widzi szczęście w dawno minionym czasie Starzy ludzie chwalą sobie stare czasy, minione wieki uchodzą zwykle za lepsze niż teraźniejszy — cóż dziwnego, że wyobraźnia ludzka umieszcza i praszczurów naszych w piękne okolice, w szczęśliwe czasy?.. Któż z nas nie deklamował w młodych latach z zapałem: *Aurea prima sata est aetus!..* Któż nie zachwycał się pięknością tego raju ziemskiego, który mieli zamieszkiwać przodkowie nasi?...

Niestety badania naukowe, o ile zasięgnąć zdołają w przeszłość, rozwiewają te utwory wyobraźni, zdzierają szatę poetycznej ułudy, w którą tak chętnie przystrajamy nieznane czasy i niewidziane rzeczy.

Smutny to był raj, w którym odnajdujemy pierwsze ślady przodków naszych! Zimny klimat, podobny do obecnego klimatu Grönlandyi lub Spitzbergów, mroził całą dzisiejszą umiarkowaną strefę, dokoła piętrzyły się odwieczne śniegi i lody, nietopniejące w lecie; niezliczone stada mamutów, hyen, olbrzymich niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt otaczały ludzi owej epoki... W ciągłej walce ze zwierzątami i przyrodą, opatrzony w proste i liche tylko narzędzia z krzemienia lub kości — ukryty w jaskiniach lub nawodziskach, wiódł ciężki swój żywot człowiek kopalny.

Ten to okres, znany nauce pod nazwą „czasu lodowego“ będzie przedmiotem obecnej rozprawki. Dopiero badania kilku ostatnich lat rzuciły jaśniejsze światło na tę epokę, która długie lata kryła w sobie same tylko zagadki.

Badania francuskich, niemieckich, a przedewszystkiem angielskich i szwedzkich uczonych dają nam obecnie jasny obraz i tłómaczą nam zjawiska tego okresu. Łaskawy czytelnik zechce więc towarzyszyć mi w wycieczce w epokę przed wielu, bardzo wielu tysiącami lat, w czasy bajeczne, kiedy u stóp Wysokiego Zamku i Wawelu pasły się mamuty, kiedy w całem dzisiejszem porzeczu Sanu i Wisły leżał olbrzymi lodnik, mający swój początek w Skandynawii, kiedy pierwszy człowiek, dziki jak otaczająca go przyroda, staczał straszne boje ze zwierzętami na tem samem miejscu, gdzie obecnie w wieku pary i telegrafów żyje jego potomstwo wśród hojnych błogosławieństw cywilizacyi.

Olbrzymia przeszłość, którą ma za sobą ziemia nasza, nie minęła bez śladów... Podobnie jak dzisiaj, tak i w przeszłości działały rozmaite siły na powierzchni globu, niwelując jego płaskorzeźbę i składając w jednem miejscu to, co w innem zniszczyły. Rwący potok górski kruszy skały, niosąc pojedyncze bloki aż na podgórze, podczas gdy drobny materyał w postaci namułu idzie aż do morza, gdzie opada warstwą. W podobny

Podstawę prawną do wydania obligacyj komunalnych zawiera §. 41 statutu Banku krajowego. Stanowi on, że „na podstawie pożyczek udzielonych powiatom lub gminom i do wysokości tych pożyczek wydawać może Bank krajowy obligacye komunalne. Za opłatę procentów i kapitału tych obligacyj ręczy Bank krajowy przedewszystkiem pożyczkami powiatowemi i gminnemi, dalej funduszem rezerwowym i aktywami swojemi. Na każdej obligacyi komunalnej umieszczone będzie potwierdzenie Rady nadzorczej, iż obligacya wydana została na podstawie pożyczki udzielonej gminie lub powiatowi.“ Rzecz naturalna, że chodzi tu głównie o to, ażeby powiaty i gminy występowały w roli dłużników. Jaki cel mieć będą te pożyczki, to może mieć i nawet mieć będzie ważne znaczenie nietylko pod względem administracyjnym, o ile gminy lub powiaty w myśl ustawy potrzebują zatwierdzenia Sejmu lub Wydziału krajowego dla swoich uchwał pożyczkowych, lecz także pod względem ściśle kredytowym, o ile Bank krajowy jako instytucya powołana nie do zwykłej zyskownej spekulacyi, lecz do racyonalnej działalności ekonomiczno-kredytowej musi oglądać się na to, aby gminy i powiaty nie zadłużały się lekkomyślnie, lecz tylko czerpały nizko oprocentowane kapitały na cele dla ogółu pożyteczne. Jednakże przytoczone powyżej postanowienie statutu nie zawiera ograniczenia, żeby tylko pożyczki specyalnie na cele powiatowe lub gminne zaciągnięte stanowić miały wyłączną podstawę dla obligacyj komunalnych, z czego wypływa, że jeżeli gmina lub powiat bądź to samodzielnie, bądź w charakterze solidarnego poręczyciela zechce zaciągnąć pożyczkę dla jakiej instytucyi pożytecznej, już na tej podstawie wydawane być mogą obligacye komunalne. Z naturalnej interpretacyi statutu wypływa, że pod temi instytucyami rozumieć należy przedewszystkiem te, które wymienia §. 40 (stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z 9 kwietnia 1873 r, koła kredytowe, kasy oszczędności w ogóle, gminne i powiatowe kasy oszczędności, wreszcie kasy pożyczkowe).

Czy powiat i gmina samodzielnie lub w charakterza solidarnych poręczycieli zaciągnie pożyczkę w Banku krajowym w obligacyach komunalnych, zawsze obligacye te mieć będą jednakowe zabezpieczenie. Przytoczony powyżej § 41 statutu jako pierwszą gwarancyę wskazuje same pożyczki powiatowe i gminne. Kto dobrze zna ustawę gminną i ustawę o reprezentacyi powiatowej, ten uznać musi, że jest to gwarancya nadzwyczajnie silna, co do bezpieczeństwa, zupełnie równa gwarancyi hipotecznej, a co do łatwości zrealizowania, nawet ostatnią prześcigająca. Ustawy bowiem powyżej przytoczone zaprowadzają co do pożyczek powiatowych i gminnych, jeżeli udzielone zostały w formie zapewniającej bezpośrednią egzekucyę (akt notaryalny), osobny rodzaj egzekucyi administracyjnej, bardzo łatwej do wykonania i niezawodnej co do rezultatu. W razie bowiem niedopełnienia powinności, z takiego aktu pożyczkowego wypływającej, wyższa władza autonomiczna wstawić może w budżet należytość, aktem popartą, a w takim razie dodatki do podatków (gminne i powiatowe) stanowią źródło pokrycia. Mają tedy obligacye komunalne na wszelki wypadek pewne pokrycie, niezawodną rękojmię rychłego zrealizowania tego pokrycia — jednem słowem posiadają główny warunek tego bezpieczeństwa, którego szukać zwykł lękliwy kapitał w nowym papierze wartościowym. Jeżeli nadto weźmie się pod rozwagę ścisłą łączność między Bankiem krajowym, jako zakładem otwierającym kredyt, a Wydziałem krajowym, jako organem czuwającym nad dobrą i racyonalną gospodarką gmin i powiatów, z czego wypływa absolutna niemożność zaciągania pożyczek wątpliwych, nietylko co do uprawnienia, lecz także co do potrzeby, to już chyba nie da się w danych stosunkach pomyśleć lepsza i silniejsza gwarancya dla pierwszego efektu Banku krajowego.

Pierwsza emisya obligacyj komunalnych Banku krajowego, puszczonych w obieg, oczywiście w miarę, jak wpływać będą żądania pożyczkowe, potrzebna na ich pokrycie, wynosić ma 5 milionów, t. j. 20.000 sztuk po 100 zł., 2.000 po 1.000 zł. i 200 po 5.000 zł. Wszystkie te obligacye przynosić będą posiadaczom procent w stosunku 5 prct. rocznie, płatny w równych półrocznych ratach z dołu, w d 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Udzielanie pożyczek w obligacyach komunalnych pierwszej emisyi rozpocznie się z chwilą otwarcia Banku krajowego a ustanie z dniem 31 grudnia 1888. Cała pozostałość obligacyj przygotowanych, a do powyższego terminu nieużyta na pożyczki, będzie złożona w Wydziale krajowym w ciągu pierwszej połowy stycznia 1889 r. celem zniszczenia w obecności prezesa Rady nadzorczej i komisarza rządowego.

Wszystkie obligacye komunalne pierwszej emisyi wydane na pożyczki do dnia 31 grudnia 1888 mają być przez Bank krajowy spłacone do dnia 30 czerwca 1909 r. W tym celu dyrekcya z upływem półrocza następującego po półroczu, w którem wydała pierwszą pożyczkę w obligacyach komunalnych, spłacać będzie co pół roku najmniej po $^1/_{40}$ ogólnej sumy obligacyj, wypuszczonych po koniec półrocza poprzedzającego. Spłata następować będzie albo przez wykup obligacyj, albo przez ich wylosowanie wedle uznania dyrekcyi. Losowania obligacyj komunalnych odbywać się będą w sposób przepisany dla losowania listów zastawnych Banku krajowego. Dyrekcya Banku odcinać będzie jedną połową każdej obligacyi komunalnej bądź z wolnej ręki wykupionej, bądź spłaconej w skutek wylosowania i połowę tę złoży Wydziałowi krajowemu celem jej zniszczenia; drugą zaś połowę zachowa w skarbcu swoim na dowód dopełnionego umorzenia.

Łącznie z obligacyami komunalnemi co pół roku przeznaczanemi na zniszczenie niszczonemi będą kupony jeszcze nie ubiegłe do tychże obligacyj należące. Bank przeto, kupując obligacyę komunalną lub spłacając wylosowaną potrącać będzie imienną wartość brakujących kuponów nieubiegłych z wyjątkiem takich, których umorzenie zostało przeprowadzone w drodze prawnej. Spłacone kupony ubiegłe od obligacyj komunalnych będą morzone w taki sam sposób jak same obligacye. Należność przypadająca za kupony ubiegłe i za obligacyę wylosowaną wypłacana będzie codziennie w kasie Banku krajowego we Lwowie. Kupony ubiegłe ulegają przedawnieniu trzechletniemu. Rada nadzorcza będzie jednak mogła dla powodów przez siebie za ważne uznanych, upoważniać dyrekcyę do wypłacania należności za kupony już przedawnione, lecz jedynie w ciągu następnych trzech lat po zapadnięciu przedawnienia do wypłaty przedstawiane. Obligacye komunalne wylosowane ulegają przedawnieniu 30-letniemu, biegnącemu od dnia oznaczonego w protokole losowania.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 kwietnia.

(*R*) Posłowie do upadłego znużeni są rozprawą o noweli szkolnej, która już siedm posiedzeń zajęła i prawdopodobnie zajmie jeszcze drugie tyle czasu, pomimo że od chwili jej rozpoczęcia nikomu nie było tajnem, jaki będzie jej wynik. Izba dużo drogiego czasu marnuje, ale większość nie może temu zaradzić. Regulamin obrad podaje wprawdzie środki na ukrócenie zbytniego wielomowstwa, ale z drugiej strony zabezpiecza on obszerną swobodę mówienia. Lewica trzyma się w granicach regulaminu, ale swobodę mówienia wyzyskuje do ostatecznych granic. W jej zachowaniu się widać plan zręcznie obmyślony. Wszystkie talenta, jakiemi rozporządza, występują po kolei. Namiętne wybuchy i chłodne rzeczowe wywody artystycznie są ugrupowane. Gdyby chodziło tylko o popis w taktyce parlamentarnej, możnaby opozycyi przyznać palmę pierwszeństwa. Ale parlament nie jest cyrkiem, w którym tylko zręczność popłaca. Na arenie parlamentarnej zasada, z której się wychodzi, i cel, do którego się dąży, dają miarę wyższości. Jedynym zaś celem, do którego dążą wszystkie wysilenia opozycyi w toczącej się właśnie rozprawie, jest zwłoka. Cel taki nie jest godnym wielkiego politycznego stronnictwa. Dla dobra pospolitego jest rzecza obojętną, czy nowela szkolna o kilka dni wcześniej lub później będzie uchwaloną, a dla opozycyi klęska nie stanie się mniejszą ani znośniejszą przez to, że się o jeden tydzień odwlecze. Owszem; można powiedzieć, że klęska będzie tem większą, bo do przegranej przyłączy się jeszcze odpowiedzialność za bezowocne zmarnowanie czasu. Komisye przygotowały bogaty materyał do obrad, który już w pełnej Izbie nie przyjdzie na porządek dzienny. W tece prezydenta Izby spoczywa kilkanaście sprawozdań komisyjnych, które będzie musiał odłożyć do przyszłej kadencyi. Od tygodnia zaś nic się prawie nie robi w komisyach, bo codzienne posiedzenia Izby trwają po sześć lub siedm godzin i posłom sił na to nie starczy, aby jeszcze wieczorami pracować.

Takie są konieczne acz uboczne skutki uporu, z jakim opozycya broni sprawy z góry przesądzonej. Dla większości przeciwnie, oprócz korzyści, jaką daje bezpośrednio wygrana, wyniknie z tej walki druga jeszcze i niemała korzyść, to jest utwierdzenie tych węzłów, które łączą sprzymierzone kluby. Reforma ustawy szkolnej nie była płodem rozmarzonej wyobraźni ks. Lichtensteina. Stek petycyj i głosy włościan zasiadających w Izbie poselskiej dowodzą, że nowela odpowiada życzeniu i potrzebie nieprzeliczonych zastępów ludności wiejskiej. Zadowolenie tych gorących życzeń, zaspokojenie żywotnych tej ludności potrzeb stanowić będzie chlubną kartę w dziejach rządu, który w tej sprawie mądrą wziął inicyatywę i w dziejach większości, która go szczerze poparła.

Nie da się zaprzeczyć, że lewica posiada w swem gronie znakomite talenta, a pomimo to stronnictwo całe nie ma politycznego zmysłu. Ileż to razy stronnictwo to w tej jednej sprawie zawiodło się na swych rachubach! Najmocniej liczyła opozycya na rozerwanie solidarności klubu czeskiego. Pokazało się, że jeden tylko z posłów czeskich poszedł wbrew postanowieniom klubu Plemienna łączność Czechów wytrzymała próbę. Kto zna pięćdziesięcioletnią historyę odrodzenia narodowości czeskiej, ten nie mógł wątpić o tem. Wszak tylko w tej ścisłej spójni tkwi tajemnica bezprzykładnego rozwoju tego plemienia, o którego istnieniu świat już był zapomniał. Kilkadziesiąt lat temu szlachta była wynarodowiona, mieszczaństwo nie znało języka ojców swoich, języka, który tylko w chatach włościańskich znajdował jeszcze przytułek. Książka do modlenia, i to gotyckiemi drukowana czcionkami, stanowiła jedyny zabytek piśmiennictwa narodowego. Nić tradycyi narodowej zdawała się być całkowicie przeciętą. Pamięć przeszłości ojczystej była zatraconą. Dziś najpierwsze w kraju historyczne plemiona chlubią się tem, że je naród znowu na swem czele postawił. Szwarcenbergi, Lobkowice, Tuny, Chotki, Czerniny, Kińscy i tylu innych, głośno dziś przyznają się do tego, że są Czechami. W żadnem może mieście w monarchii nie słyszy się tak mało po niemiecku mówiących jak w Pradze. W ślad za stolicą postąpiły inne miasta czeskie. Piśmiennictwo ocknęło się i od razu zakwitło. Lud wiejski czuje swe obywatelskie powołanie i nie skąpi ofiar tam, gdzie chodzi o narodowe cele. Dokonało tego cudownego postępu jedno pokolenie, a dokonało jedynie przez to, że umiało być zgodnem i karnem, że umiało uszanować powagę przewodników i czcia otaczać zasługę. A dziś ci panowie z lewicy, teoretycznego liberalizmu wyznawcy, mniemają, że na takim artykule 21 albo 48 noweli szkolnej rozerwie się żelazna obręcz, ukuta w ogniu długiej i ciężkiej walki a stanowiąca siłę zastępu czeskiego i rękojmię politycznej dla tego twardego plemienia przyszłości?

Podobnie jak na Czechach zawiodła się opozycya także na Polakach i na nic nie przydały się wszelkie możebne zaklęcia w imię moralności, rycerskości i szlacheckiego honoru. Polacy swego czasu, kiedy wniosek Lienbachera pierwszy raz pojawił się w Izbie, głosowali za tem, żeby sprawa sejmom przekazaną została, i dziś członkowie liberalnego stronnictwa nie mogą odżałować tego, że wówczas nie zgodzili się na to Oni sami uparli się przy tem, że Rada państwa powołaną jest do załatwienia sprawy szkolnej. Niech więc cierpliwie to znoszą. że posłowie polscy przyjmują udział w tem załatwieniu i głosują tak, jak im nakazuje interes monarchii i interes ich własnego kraju.

Rada państwa.

Przedłożony na piątkowem posiedzeniu wniosek dep. Hermanna i towarzyszy o zmianie podatku budynkowego zawiera następujące przepisy:

Par. 1. Domy mieszkalne, zbudowane wyłącznie w celu dostarczenia uboższej klasie ludności, przedewszystkiem zaś robotnikom, zdrowych i odpowiednich mieszkań, których czynsz roczny nie przenosiłby 100 zł., mają być zwolnione od dnia udzielania konsensu mieszkalnego przez lat 30 od wszystkich podatków państwowych

Par 2 Domy te nie mogą zawierać więcej niż dwa mieszkania. Urządzanie suteren nie jest dozwolone.

Par. 3. Wzmiankowane w paragrafie 1 uwolnienie od podatku przysługuje tylko tym przedsiębiorcom, którzy zobowiążą się oddać domy na własność najmującym za cenę własnych kosztów, za spłatą 30-letnich rat amortyzacyjnych i uiszczeniem co najwyżej 5 prc.

Par. 4. Ciążące na takich domach kwoty amortyzacyjne wolne są od podatku państwowego.

Par. 5. Tylko domom, które zostaną zbudowane w przeciągu lat pięciu od dnia prawomocności niniejszej uchwały przysługują powyższe przywileje.

Komisya kolejowa Izby panów rozpoczęła w sobotę obrady nad załatwionem już przez Izbę poselską przedłożeniem rządowem o czesko-morawskiej kolei transwersalnej i przeprowadziła dyskusyę do §. 9. Wczoraj toczyły się dalsze nad tym przedmiotem obrady.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch kościelno-polityczny na Wschodzie).

Do *Pol. Corr* piszą z Konstantynopola „W chrześcisńskich gminach Turcyi objawia się obecnie pewien ruch, który ma na pozór wszelkie znamiona ruchu kościelnego, w istocie jednak wywołany został pobudkami politycznemi, jest zresztą dwuznaczny, jak to zwykle bywa wśród podobnych okoliczności na Wschodzie. Obecnie Bułgarya jest ogniskiem polityczno-religijnej agitacyi. Gdy exarchat bułgarski w r. 1869 został utworzony z stałym zakresem działania dla kościoła bułgarskiego na podstawie prawnej, mniemano, że przeprowadzono układ natury religijnej, chociaż w rzeczywistości akt ten wytworzył połowiczną niezależność Bułgaryi Obecnie chodzi na pozór także tylko o sprawę, w której pod płaszczykiem religijnym ukrywa się dążność do rozszerzenia władzy żywiołu bułgarskiego. Exarcha bułgarski chce wprawdzie zachować wszelkie pozory, jakoby występował jedynie w interesie kościoła, i powołuje się na artykuł 10 fermanu konstytucyjnego w sprawach religijnych, ale rzeczywistą tendencyą jest wcielenie Macedonii do Bułgaryi i zadanie ciosu żywiołowi greckiemu. Bułgarzy, którzy zawładnęli grecko-wschodniemi kościołami we wscho-

---

sposób składa się i wiele innych czynników na utworzenie warstw czyli pokładów. Skała wietrzeje pod wpływem atmosfery, a pył jej niesiony przez wiatr opada gdzieś nareszcie i tworzy warstwę; skorupy muszel żyjących gromadnie w wodach składają się po śmierci zwierzęcia w warstwę, wulkany wyrzucając ze swego wnętrza lawy i popioły tworzą warstwy — słowem, istnienie jakiegoś peryodu na powierzchni ziemi objawia się w tworzeniu warstw.

Łatwo zrozumieć, że każda później utworzona warstwa będzie spoczywać na dawniejszej, i w taki sposób mamy łatwy środek do oznaczenia względnego wieku warstw, wiedząc, że im która warstwa niżej leży, tem jest starszą Otóż wszystkie dostępne nam warstwy ziemi dzielimy w grupy zwane w geologii formacyami. Każda formacya obejmuje cały szereg warstw i zawiera właściwy sobie świat organiczny i pokłady, jak niemniej rozpowszechnienie ich po ziemi, a tym sposobem odtwarzamy sobie obraz czasu, który nam reprezentuje właściwa formacya

Jeżeli np. formacya jakaś zawiera tylko warstwy ze zwierzętami morskiemi, różniącemi się od dzisiejszych, to naturalny ztąd wniosek, że w miejscach, gdzie się znachodzi, było niegdyś morze, różniące się jednak od mórz dzisiejszych inną fauną. Popobnie i formacya dyluwialna czyli potopowa, do której się obecnie zwracamy, pozostawiła ślady swego istnienia w postaci licznych skał, które zajmą obecnie naszą uwagę.

Skały te odróżniają się od pokładów innych formacyj przedewszystkiem niezwykłem swem wejrzeniem. Podczas gdy wszystkie warstwy, z wyjątkiem skał wułkanicznych, są wyraźnie osadowe, to skały formacyi dyluwialnej leżą wielkiemi nieregularnemi masami, które nie okazują żadnego uwarstwowania. Za dobry przykład w tej mierze może posłużyć zwykła nasza glina, która, jak wiadomo, nie okazuje prawie nigdy warstw, lecz spoczywa ogromnemi masami na starszych pokładach. Oprócz gliny mamy z dyluwialnej formacyi inne nierównie ciekawsze skały. których powstanie było dłuższy czas zagadką.

Po obu stokach Alp, a przeważnie na północnym, rozścielają się znaczne masy żwirów i rumoszów składających się z kończastych lub otoczonych kawałków skał, których ojczyzna leży daleko, o kilkadziesiąt kilometrów, w głębi Alp. Na całej nadbałtyckiej nizinie obejmującej południowe Niemcy, Polskę, niż galicyjski, znaczne części Rossyi aż prawie po Ural, widzimy glinę, piaski i rumosze, a wśród nich napotyka się luźne bloki, tak zw. przybłędy czyli głazy erratyczne, których ojczyzna leży niewątpliwie daleko na północy — w Skandynawii. Podobnież w Szkocyi i Irlandyi okazują się na powierzchni ziemi szutry składające się ze Skandynawskich skał a znane tam pod nazwą *Till*. W Skandywii samej jest znaczny teren pokryty pogruchotanym gruzem, które Szwedzi zowią *krosstensgrus*. Zupełnie podobne stosunki spotykamy w północnej Ameryce, gdzie aż po Rocky Mountains i Alleghanies wszystko pokryte jest żwirami i przybłędami, których ojczyzną jest przeważnie Grönlandya.

To są główne miejsca znachodzenia się tych ciekawych utworów na ziemi, których gruntowne zbadanie i wytłómaczenie odsłoniło nam nadzwyczaj zajmujący ustęp z dziejów naszego globu.

Dr. Emil Dunikowski

dniej Rumelii a nawet i w niektórych miastach, przyznanych przez firman Grekom, twierdzą obecnie, że mają także w Macedonii większość. W artykule 10 fermanu znajduje się taki ustęp: „Jeżeli wyznawcy kościoła wschodniego innych miast, oprócz wymienionych imiennie, jednogłośnie albo przynajmniej dwiema trzeciemi głosów wyrażą życzenie należenia pod jurysdykcyę exarchatu, a śledztwo stwierdzi istnienie takiego życzenia, to należy temu uczynić zadość. Ponieważ życzenie w duchu wspomnionym musi być podniesione przez ogół mieszkańców, albo przynajmniej przez większość, więc wszyscy, którzyby się zechcieli sprzeciwić i wywołać rozdwojenie, odpowiedzialni będą wobec prawa“.

Pomiędzy greckim a bułgarskim kościołem istnieje od dość dawna silny antagonizm. Przypomnieć tu wypada nie tak dawny wypadek. Gdy duchowieństwo bułgarskie w roku 1872 obchodziło wyzwolenie z pod supremacyi kościoła greckiego uroczystą procesyą w Konstantynopolu, musiały władze wysłać na ulice posterunki zbrojne, ażeby ochronić duchowieństwo bułgarskie od zamachów licznie zgromadzonych Greków. Biskupów bułgarskich zaprosił po ceremonii wielki wezyr na obiad i w skutek przemożnych wpływów duchowieństwa greckiego, wysłał ich wszystkich na wygnanie do Ismidu, dawnej Nikomedyi. Odkąd jednak patryarcha ekumeniczny proklamował rozdwojenie i rozdział, występuje exarcha bułgarski o wiele energiczniej, i w ogóle dziś większy wpływ posiadają Bułgarzy niż Grecy.

Podobnie jak w bułgarskim, objawia się także ruch w kościele armeńskim. Patryarcha armeński msgr. Narses zażądał w drodze telegraficznej wiadomości od msgr. Magara, który z polecenia Rossyi rezyduje prowizorycznie w Eczmiadzynie, czemu dotychczas nie przedsięwzięto wyboru katolikosa czyli najwyższego patryarchy armeńskiego. Msgr. Magar odpowiedział, że wybór będzie się mógł odbyć dopiero w przyszłym roku. Ponieważ Armeńczycy obawiają się, ażeby msgr. Magar nie pozyskał tymczasem zbyt przeważnego wpływu i nie został sam najwyższą głową kościoła armeńskiego, zwoła-no radę narodową do Konstantynopola dla obmyślenia środków przeciw podobnemu wypadkowi. Dnia 27 b. m. ma odbyć rada narodowa trzecie posiedzenie, na którem podniesiona zostanie konieczność wysłania deputacyi z notablów do Petersburga jeszcze przed koronacyą cara, ażeby uprosić zniesienie Balagenii, t. j. regulaminu o wyborze katolikosa, który według przepisów tego regulaminu zależny jest bezpośrednio od Rossyi“.

(Socyalizm państwowy).

Journal des Débats, omawiając najnowsze projekta ustaw złożone przez rząd francuski w Izbach, zwraca uwagę, że pewne z nich oparte są na doktrynach zwanych powszechnie socyalizmem państwowym. Wspomniany organ tak się między innemi o tem wyraża: „Wielokrotnie mówiono już, że najlepszym środkiem do zwycięzenia wroga jest użycie jego własnej broni. Od kilku lat napróżno stara się książę Bismarck wytłómaczyć parlamentowi niemieckiemu, że groźne prawa wotowane przeciw socyalizmowi pozostaną zawsze bezowocne, jeśli władze nie obejmą w posiadanie tego wszystkiego, co jest praktycznem w programie stronnictwa, zagrażającego swym szybkim wzrostem większej części państw europejskich. Dla tego też kanclerz przygotował całą seryę reform politycznych i socyalnych, których treść skomplikowana przyjętą została niezmiernie chłodno przez przedstawicieli kraju. Na tych samych zasadach — mielibyśmy ochotę powiedzić: na tychże samych złudzeniach — opierają się anneksa, dołączone do francuskiego ministeryalnego programu, a wygotowane w ciągu feryi parlamentarnych. Plan dostarczenia wyrobnikom stolicy tanich mieszkań, poprawki do praw z 1867 o stowarzyszeniach dozwalające spółkom robotniczym obejmować roboty państwowe, nastręczanie roboty stolarzom paryskim rozkazem natychmiastowego odnowienia sprzętów szkolnych we wszystkich liceach Francyi, są środkami, które w rozmaitych stopniach wiążą się z socyalizmem państwowym. Nie można brać za złe rządowi, że okazał się przychylnym dla prywatnego przedsiębiorstwa, którego zadaniem ma być budowa tanich domów, ani że pragnie, aby Izby wykreśliły z ustawy z 1867 r. pewną liczbę rozporządzeń ograniczających swobodę łączenia się w spółki robotnicze oraz stawania do licytacyi dla objęcia robót państwowych. Trudno byłoby również zaprzeczyć w zasadzie departamentowi ministeryalnemu prawa układania się wprost z pewną izbą syndykalną robotniczą o dostarczenie sprzętów do pewnej liczby zakładów publicznych. Dopokąd chodzi, czy o niekrępowanie w niczem swobody przedsiębiorstw pożytecznych, czy o wykreślenie z praw naszych przestarzałych restrykcyj, czy też o ułatwienie objęcia robót publicznych w drodze licytacyj przez stowarzyszenia robotnicze, niepodobna środków tych dotykać, choćby najlżejszym ostrzem krytyki, bo w gruncie rzeczy stwierdzają one tylko zasadę równości wszystkich obywateli. Ale słusznie protestować należy przeciw socyalizmowi państwowemu, kiedy pod formą zabezpieczenia interesu albo zwolnienia od podatku, skarb publiczny subwencyonuje przedsiębiorstwa, przynoszące korzyść tylko ograniczonej liczbie osób. Również zgubnym jest socyalizm państwowy, jeśli pod pozorem zachęty do zawiązywania spółek, rząd przyznaje robotnikom korzystniejsze warunki od tych, jakichby wymagał od pryncypałów, albo zrzeka się szczególnych zapewnień, jakich zwykle wymagał. Podobne innowacye nietylko że są pożałowania godne ze względu iż naruszają zasadę równości obywatelskiej wobec obowiązków publicznych, ale zarazem, ponieważ budzą nadzieje i złudzenia, które urzeczywistnić się nie mogą“.

KRONIKA

— **Dr. Ernest Till**, adwokat krajowy, ustanowiony został syndykiem Banku krajowego.

† **Józef Brzezicki**, weteran z czasów napoleońskich, który brał udział w walkach pod Smoleńskiem i Berezyną, zmarł pozawczoraj we Lwowie w 95 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem umieszczenia szkoły snycerstwa przy szkole rysunków i modelowania w miejskiem muzeum przemysłowem; sprawa przeprowadzenia linij telefonicznych we Lwowie; przedstawienie nadleśniczego co do zmiany w teraźniejszym sposobie zarządu lasów miejskich.

— **Magistrat lwowski** jako władza polityczna rozpisuje konkurs na posadę drugiego zastępcy względnie adjunkta prowadzącego metryki izraelickie urodzin, ślubu i śmierci, na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.

(—) **Galop myśliwski**, zapowiedziany na sobotę, nie mógł się odbyć z powodu niepogody, która i dzisiejszemu niedobrze wróży. Wobec zainteresowania się publiczności temi rycerskiemi rozrywkami, podajemy tu kilka objaśnień, udzielonych nam łaskawie przez inicyatorów. Galopy myśliwskie albo pościgi (*Schnitzeljagden*) odbywają się co wtorku i soboty. Plac św. Jura jest miejscem zboru, a godziną zebrania pół do drugiej po południu. Jeśli zmiana dnia polowania okazałaby się konieczną, uwiadomiony musi być o tem sekretaryat kasyna narodowego najdalej do 9tej godziny rano w dniu, w którym polowanie odbyć się miało. Po 9 godzinie rano odwołanie nastąpić już nie może. Br. Heydel udziela na żądanie objaśnień i odpowiada na zapytania. Przed zaczęciem każdego polowania podane będą ustnie do wiadomości potrzebne zarządzenia na polowanie następne. Na pola zbożom zasiane w żadnym razie wjeżdżać nie można. Interes jeźdźców i przyszłych galopów wymaga, aby uczestnicy jak najstaranniej omijali pola uprawione. Drobne wydatki z polowaniami połączone będą pokryte subskrypcyą uczestników. Galop myśliwski bez wyścigu polega nad tem, że jeden jeździec przedstawia jelenia (odznaka szarfa czerwona); inny, a w razie potrzeby kilku jeźdźców, zastępuje psy (odznaka szarfa niebieska), reszta zaś jeźdźców tworzy towarzystwo myśliwych. Jeleń jedzie naprzód, wybiera dowolnie teren myśliwski, przeszkody, tempo, czas trwania jazdy i t. p. Jelenia ścigają psy, których zadaniem z jednej strony jest nie stracić go z oczu, z drugiej zaś towarzystwo myśliwych utrzymać w spokojnem o ile być może i odpowiedniem do terenu tempie, a przytem w oddaleniu nie mniejszem niż 300 kroków od jelenia. Jeżli psy jelenia stracą, to rozbiegłszy się w rozmaite strony, starają się go odszukać jak najszybciej. Pies, który jelenia odszuka, nawołuje zbłądzonych trąbieniem, nie przestając jednak ścigać uciekającego, a reszta powinna jak najprędzej spieszyć do sygnalizującego. Myśliwi jadą za psami w odległości dowolnej, a w razie rozbiegnięcia się psów dla odszukania zgubionego jelenia każdy z myśliwych jedzie za psem, którego zręczności w odszukaniu więcej ufa. Żaden jednak z myśliwych nie powinien nigdy psów wyprzedzać, bo niepodobna w takim razie uregulować tempa i zastosować go do długości galopu, o którego trwaniu tylko jeleń wie. Gdyby który z jeźdźców mimowoli psy wyprzedził, powinien o ile może najspieszniej zawrócić i przyłączyć się do myśliwych. Galop myśliwski, zakończony wyścigiem, podobny jest zupełnie do zwykłego myśliwskiego galopu, przy końcu tylko na znak dany przez jelenia świstawką, ustaje gonitwa psów. Wszyscy spieszą do jelenia, jadąc za nim w odległości 10 kroków tak długo, dopóki nie da znaku chustką w pewnym kierunku wołając: *All right!* Całe towarzystwo zwraca jak najspieszniej w wskazanym kierunku i robi wyścig, którego metę oznaczają dwie zatknięte choragiewki. Polowanie ze skrawkami (*Schnitzel Jagd*) zasadza się na tem, że każdy pies z towarzyszącymi mu myśliwymi jedzie za tropem, oznaczonym rzucanemi przez jelenia skrawkami papieru, tempem, jakie ózna za odpowiednie. Jeśli który z psów wjedzie na trop gubiący się nagle, albo zbiegający się z dawnym tropem, starać się musi naturalnie o jak najszybsze odzyskanie czasu straconego na nowym tropie, bo polowanie zaczyna się w chwili, w której jeden pies z towarzyszącymi mu myśliwymi odkryje jelenia. Polowanie samo odbywa się wtedy podług reguł galopu myśliwskiego i kończy się wyścigiem na sygnał dany świstawką przez jelenia. Pies, który ze swymi myśliwymi po odszukaniu jelenia wcale nie przybędzie, albo się spoźni, pozbawi tem samem towarzyszących mu myśliwych przyjemności udziału w polowaniu.

*** **Pożar** w gminie Potutorach, w powiecie brzeżańskim, zniszczył 20 budynków włościańskich z zapasami i narzędziami. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi 3.500 zł. Przyczyna nieszczęścia nie mogła być zbadana. — W gminie powiatu krośnieńskiego Odrzykoniu pogorzał w skutek, jak się zdaje, podpalenia, jeden z gospodarzy, którego nieubezpieczoną stratę oceniono na 1.800 zł. W obu powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

— **Jubileusz artystki.** W Warszawie w teatrze wielkim przed kilku dniami odbyło się przedstawienie jubileuszowe z okazyi ukończenia przez panią Bronisławę Dowiakowską, primadonnę tamtejszej opery, 25 lat pracy scenicznej. Dano operę *Hugenoci*, w której jubilatka wykonała partyę Walentyny. Publiczność zapełniła salę, a ukazanie się pani Dowiakowskiej na scenie było hasłem oklasków, przywoływań i owacyj, która wznawiały się po każdym akcie. Zarzucono Walentynę mnóstwem bukietów, wieńców olbrzymich ze wstęgami i napisami odpowiedniemi. Po duecie z Marcelem podano jubilatce kosz kwiecisty z cyfrą 25, arcydzieło sztuki ogrodniczej. Oprócz tego otrzymała pani Dowiakowska różne kosztowne podarki, i tak od artystów scen warszawskich wieniec srebrny i branzoletę z szafirem i bryljantami; od publiczności paterę i serwis srebrny na 12 osób, wreszcie mały pugilaresik, którym zastąpiono dochód, jaki artystę minął z powodu niemożności otrzymania benefisu.

— **Spóźniona wiosna.** *Ogrodnik polski* stawia następujący horoskop: Wyjątkowo spóźniona wiosna tegoroczna jest przyczyną, iż kwitnienie roślin wiosennych o cały miesiąc się opoźni. Główne kwitnienie drzew owocowych ziarnkowych przypadnie zapewne na koniec maja, a więc po „trzech świętych ogrodnikach“, zwykle tak źle dla ogrodów usposobionych.

— **Wystawa powszechna** w Medyolanie, stosownie do zapadłej w tych dniach uchwały tamtejszego municypium, odbyć się ma w r. 1887. Na przygotowania wstępne przeznaczono sumę 2 milionów zł.

— **Jubileusz kalendarza.** Według doniesień dzienników włoskich, w Rzymie czynią przygotowania do obchodu w dniu 15 maja stuletniego jubileuszu gregoryańskiej reformy kalendarza. Program nie jest jeszcze stanowczo ułożony, lecz w każdym razie wygłoszone będą z tej okazyi dwa wielkie kazania w bazylice *di San Lorenzo* w Damaso: jedno historyczno-apologetyczne przez kardynała Alimonda, a jedno naukowe, przez uczonego astronoma ks. Ferrari, przyjaciela słynnego ojca Secchi. W program obchodu wchodzą także deklamacye utworów łacińskich i wykonanie oratoryum Haydna *Stworzenie*.

— **Uroczystość założenia Rzymu** święcono corocznie illuminacyą na Koloseum i Forum, a przypadająca w tym roku w ubiegłą sobotę (dnia 21 kwietnia), odłożoną została do daty festynów ślubnych księcia i księżnej Genuy, jakie w wiecznem mieście odbyć się mają. Jest to — jeśli historycy się nie mylą — dwutysiączna sześćsetna trzydziesta siódma rocznica założenia grodu wiekuistego.

— **O przewiezieniu Spongi** z Pressburga do Pesztu donoszą telegramy: Transport więźnia, który miał okowy na rękach, odbywał się osobnym wagonem trzeciej klasy pod eskortą dozorcy więzienia i dwóch pandurów. Aż na dworzec odprowadzał go ordynujący lekarz i zastępca prokuratora. W niedzielę rano przybył Sponga do Pesztu i w zamkniętym powozie przewieziony został do gmachu sądu kryminalnego. Skonstatowano zaraz na wstępie, że podróż nie oddziałała źle na zdrowie więźnia, czego się można było obawiać. Pozostawiono więc Spongę w wyznaczonej mu celi, zamiast przewozić go do szpitala inkwizytów.

— **Zmowa czeladzi piekarskiej** w Wiedniu robi postępy. Dwustu piekarzy wojskowych musiano powołać do pomocy. Aresztowano czeladnika piekarskiego, który rozrzucał pisma podburzające. W dniu dzisiejszym przedstawiciele czeladzi przedłożyć mają sformułowane ostatecznie życzenia i pretensye konferencyi właścicieli piekarń.

— **Ślad zbrodni.** Z miasteczka St. Veit donoszą dziennikom wiedeńskim: Przed pięciu niespełna laty w sąsiedniej miejscowości Enzesfeld znikł bez wieści tamtejszy kramarz i trafikant Enterer. Wszelkie poszukiwania za nim były daremne. W tych dniach dopiero w winnicy enzesfeldzkiej ludzie kopiący ziemię znaleźli szkielet, a powszechny jest domysł, iż są to szczątki owego zaginionego człowieka. Przypuszczają teraz, że Enterer przez jakichś złoczyńców zwabiony został do winnicy i tam zamordowany. Komisya sądowa udała się do Enzesfeld.

— **Smutny wypadek** zdarzył się zeszłej niedzieli pod Wandswerth na Tamizie. Zatonęła łódź z dziewięciu osobami, które wracały z wycieczki towarzyskiej. Tylko trzy z nich zdołały się ocalić.

— **Setne przedstawienie** tragedyi Goethego *Egmont* odbyło się zeszłego czwartku w nadwornym teatrze wiedeńskim. Po raz pierwszy utwor ten przedstawiony został na scenie *Burgu* dnia 24 maja 1810 roku. *Wien. Abendp.* przy tej sposobności podaje zestawienie przedstawienia wszystkich dzieł Goethego na owej scenie. Najpierwej przedstawiono tam dramat *Erwin i Elmira* w dniu 13 lipca 1776 roku. Od owego dnia aż po ostatni czwartek zajął Goethe w ogóle 546 wieczorów w nadwornym teatrze wiedeńskim, z których 121 przypada na *Fausta*, 100 na *Egmonta*, 86 na *Rodzeństwo*, 71 na *Claviga*, 64 na *Götza z Berlichingen*, 46 na *Ifigenię*, 29 na *Tassa* i t. d.

— **Skąpiec.** W Moskwie umarł niedawno we własnym domu budowniczy Łopyrewskij. Dano o tem znać policyi, która opieczętowała natychmiast pokoje, oraz szafę, w której było 222.500 rubli. Następnego dnia przy bliższych oględzinach mieszkania zmarłego znaleziono jeszcze wsunięty za szafę portfel z sumą 97.000 rubli. Zmarły był wdowcem, trzymał tylko kucharkę i był tak skąpy, iż obowiązki stróża domu sam spełniał. Urządzenie jego mieszkania, niegdyś wykwintne, przedstawiało z powodu niesłychanego zaniedbania obraz nędzy pomimo nagromadzonego bogactwa.

— **Główny krater Etny**, według doniesień z Katanii, rozpala się ponownie coraz gwałtowniej, ale szczęściem nie było dotychczas większego wybuchu lawy. Gorąco w pobliżu ubocznego krateru pod Nicolosi jest takie silne, że cienki drut miedziany topi się w niem jak wosk. Przytem nie ustają trzęsienia ziemi, i w połączeniu z nawalnicami, podobnemi do przerwania chmur, zrządzają w okolicznych wioskach niesłychane spustoszenia. W skutek tych groźnych symptomów profesor Silvestri, naczelnik stacyi meteorologicznej Etny, obawia się wielkiej katastrofy. Wszystko to jednak nie odstrasza przedsiębiorców, którzy uwzięli się wybudować w tym roku kolej liniową na szczyt Etny i już się podobno postarali o potrzebne na to kapitały.

— **Wyspa Nowa Ziemia** jest w ostatnich czasach przedmiotem szczegółowych badań meteorologicznych i celem wędrówki przeróżnych naukowych ekspedycyj. Niedawno astronom Fuss wzniósł na niej stacyę obserwacyjną i skonstatował grubą pomyłkę w dotychczasowem oznaczeniu położenia tej wyspy pod względem szerokości geograficznej. W okolicach wyspy i w oceanie Lodowatym znajdują się następujące wyprawy naukowe: amerykańska w przylądku Barrow; niemiecka w zatoce Cumberland; szwedzka pod Spitzbergen; austryacka na wyspie Jan Mayen; duńska u wyspy Wajgacz; norweska pod Boscopp; fińska w Sadankäll; niderlandzka w przystani Dicksona; francuska u przylądka Horn i rossyjska na samejże Nowej Ziemi.

— **Jadowite węże** ciągle jeszcze są okropną plagą ludności w Indyach wschodnich. Komisarz sanitarny prowincyi Bombajskiej ogłasza właśnie w dziennikach angielskich sprawozdanie o wypadkach śmierci, spowodowanych w tej prowincyi przez ukąszenie jadowitych węży w ciągu roku 1881. Sprawozdanie wykazuje 1.209 takich wypadków, gdy liczba ich przeciętna za 5 lat ostatnich wynosi tylko 1.110. Jakkolwiek trudno stwierdzić, który gatunek węży pochłonął największą liczbę ofiar, to jednak przypuszczać można na pewne, że była nim gadzina *kobra*, jedna z najjadowitszych i najbardziej w Indyach rozpowszechnionych. Największej stosunkowo wypadków zdarzyło się w miesiącach letnich, od czerwca do października. W stosunku do liczby ludności prowincyi Bombajskiej przypadał jeden wypadek śmierci wskutek ukąszenia węża na 13.610 mieszkańców.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej węgiersko-galicyjska.** Dnia 21 b. m. odbyło się w Wiedniu posiedzenie rady nadzorczej galicyjsko-węgierskiej kolei, na którem zatwierdzono bilans za rok 1882. Linia galicyjska, której niedobór roku 1881 wynosił 92.842 złr., wykazuje tym razem nadwyżkę 16.000 złr. Kolej Tarnowsko-Leluchowska, zostająca pod zarządem kolei galicyjsko-węgierskiej, zamknęła rachunki z nadwyżką 2000 złr. Na posiedzeniu zapadła także uchwała w sprawie odciągnięcia stempla kuponowego od akcyi pierwszeństwa. Kolej galicyjsko-węgierska, po zgaśnięciu w

dniu 18 grudnia 1881 r. przywileju zwolnienia od podatku, odciągnęła stempel kuponowy od priorytetów, chociaż tekst obligacyj zawierał wyraźnie zastrzeżenie „bez żadnego odciągnięcia“. Skutkiem zapadłej przed dwoma miesiącami decyzyi wyższej instancyi sądowej Towarzystwo widziało się zmuszone wypłacić za kupon pełną kwotę i nie odciągało już od przypadającego na dzień 1 marca b. r. kuponu akcyi pierwszeństwa żadnych należytości stemplowych. Rada nadzorcza postanowiła później rozstrzygnąć, czy stempel od kuponu priorytetów ma być odciągany od kuponu akcyi, na razie zaś uchwaliła tego nie czynić, lecz uciec się do rezerwy, która wynosi obecnie około 30.000 złr. Ponieważ zaś, jak donosi *Presse*, stempel kuponowy od priorytetów wynosi około 6000 złr., przeto na lat kilka byłoby zabezpieczone jego pokrycie.

* **Kolej Naddniestrzańska** wykazuje za rok ubiegły nadwyżki 149.000 złr. Tym sposobem włożony w tę kolej kapitał przynosi 7 prc.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 7 kwiet. do 14 kwietnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.85 do 9.05 zł. Żyto 5·40 do 5·85 zł. Jęczmień 5·85 do 6·30 zł. Owies 5·25 do 5·60 zł. Hreczka 6·85 do 7·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75 zł. Kukurudza nowa 5·25 do 6·— zł. Proso 6·50 do 7·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 9·— zł. Groch pastewny 5·25 do 6·25 zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 8·25 do 15.— zł. Bobik 6·25 do 6·50 zł. Wyka 6·— do 7·25 zł. Koniczyna najprzedniejsza 50·— do 90·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 36·— do 40·— zł. Anyż rossyjski 27·— do 28·— zł. Anyż płaski 25·— do 29·— zł. Kminek 22·— do 23 zł. Rzepak zimowy 14·25 do 15·— zł. Rzepak letni 12·75 do 13·— zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka 11·50 do 12.— zł. Nasienie lniane 9·50 do 10·50 zł. Nasienie konopne 11·75 do 12·50 zł. Chmiel 220·— do 230·— zł. Nafta zwykła 15·50 do 16·50 zł., salonowa 19·50 do 20·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 30·— do 31·25 zł.

Wiedeń, 24go kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.215 sztuk wołów, między temi 873 galicyjskich, 1.790 węgierskich, 552 niemieckich. Ogólny przypęd był o 267 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Ceny zniżyły się o 1 zł. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 51 zł. do 56·50 zł., przedni towar po 57 zł., za woły węgierskie po 50 do 58 zł., towar przedni po 59 do 62 zł., za woły niemieckie po 52 do 61 zł., za krowy po 50 do 54 zł., za buhaje po 49 do 53 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, Izba deputowanych po dość ożywionej dyskusyi przyjęła 170 głosami przeciw 152 paragr. 11 noweli szkolnej. Dzienniki wiedeńskie podnoszą, że gdyby dyskusya nad nowelą toczyła się nadal dotychczasowym trybem a lewica nie przestała przewlekać jej przez wnoszenie poprawek, rezolucyj i domagania się bezustannie imiennych głosowań, to należałoby wątpić, aby w bieżącym tygodniu powiodło się załatwić przedmiot w trzeciem czytaniu. Dotychczasową metodą lewicy, o której pisze dziś także wiedeński korespondent (*R*), zgorszone są bez wyjątku wszystkie dzienniki, które poważniej zapatrują się na sprawy i nie uważają bezwzględnej opozycyi za warunek swojej egzystencyi. Regulamin Izby bezsilny jest wobec złej woli przeciwnika, chociaż bowiem może zredukować liczbę mowców do *minimum*, nie posiada sposobu na powstrzymanie fluktów oratorskich każdego z mowców z osobna.

Deputowany Tilscher, jedyny członek klubu czeskiego, który wbrew zapadłej uchwale przemawiał i głosował przeciw noweli, wystosował list do prezesa klubu dra. Riegera, żądając wyjaśnienia o dalszym stosunku klubu do niego. Dr. Rieger odpowiedział, że po tem, co zaszło, dep. Tilscher nie może uważać się za członka klubu.

Zmowa czeladników piekarskich w Wiedniu, którzy działają wspólnie w porozumieniu z czeladzią piekarską innych miast większych, przybiera coraz większe rozmiary. Komenda wojskowa w stolicy, pragnąc choć w części zaradzić niedostatkowi rąk roboczych, zezwoliła, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, aby żołnierze załogi wiedeńskiej, którzy są z zawodu piekarzami, zostali chwilowo użyci dla zastąpienia ubytku sił. Na pierwsze zawołanie zgłosiło się 200 żołnierzy, którzy też bezzwłocznie rozpoczęli robotę.

Parlament niemiecki po trzydniowych obradach przyjął ustawę o przymusowem zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

W sejmie pruskim znajduje się na jutrzejszym porządku dziennym wniosek dep. Windthorsta o zniesienie najważniejszych przepisów ustawy majowej. W kołach sejmowych utrzymuje się ciągle pogłoska, że rząd uprzedzi dyskusyę nad tym wnioskiem przez wniesienie przedłożenia kościelnego.

Dziennikom poznańskim donoszą, że sejmowe Koło polskie złoży niebawem do laski marszałkowskiej interpelacyę w sprawie pisowni nazwisk uczniów polskich oraz nazw wsi i miejscowości polskich. Interpelacya zwróci się głównie przeciw najnowszemu rozporządzeniu regencyi poznańskiej i poruszy także inne sprawy żywo obchodzące polskie społeczeństwo.

Według najnowszych doniesień z Petersburga uroczystość koronacyjna została naznaczona stanowczo na 15 maja starego stylu. Przeznaczony do asystowania uroczystościom skombinowany korpus gwardyjski pod komendą wielkiego ks. Włodzimierza, złożony z 19 generałów, 619 oficerów, 12515 żołnierzy, 3613 koni i 22 dział, rozpoczyna w dniu 20 kwietnia star. stylu częściami wymarsz do Moskwy, gdzie w dniu 7 maja zgromadzi się w komplecie. Stała załoga moskiewska wyruszy do obozu i po skończeniu uroczystości powróci do Moskwy. Gwardye powrócą niezwłocznie do obozu w Krasnem Siole.

Szwajcarska rada związkowa nie wysyła nikogo na koronacyę, tłómacząc się tem, że według dawnego zwyczaju Szwajcarya nie bywa nigdy reprezentowaną na podobnych uroczystościach. Rada związkowa przy tej sposobności przesłała carowi i jego małżonce najserdeczniejsze życzenia.

Z dzienników krakowskich czerpiemy jeszcze niektóre szczegóły w sprawie zajść między młodzieżą uniwersytetu warszawskiego. Studentów czynnie uczestniczących w demonstracyi było około 300, nazajutrz jednak, oprócz poprzednich, przeszło drugich trzystu udało się do inspekcyi i zapisało się własnoręcznie na liście w tym celu przygotowanej. Inspekcya odmówiła przyjmowania podpisów i wzbroniła wstępu do uniwersytetu. Wtedy wystąpiło wojsko i żandarmerya, jak to już wiadomo z poprzednich naszych sprawozdań. Po wypadkach z dnia 17 i 18 b. m. nastąpiła pozorna cisza. Dwie przyczyny złożyły się na nią. Najpierw studenci w dniu 18 kwietnia na zgromadzeniach wydziałowych, odbytych w rozmaitych punktach miasta, postanowili zaprzestać wszelkich manifestacyj, na zasadzie, że dokonali czego pragnęli, powtóre, władze uniwersyteckie zwolniały w nacisku, jaki w pierwszych chwilach wywierały. Od 19 b. m. skonsygnowane wojska stoją w cyrkule św. Krzyża, w pałacu Kaźmierzowskim, (dzisiejszym uniwersytecie), na poczcie przy placu Wareckim i w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie znajduje się prosektoryum i klinika. Nadto — zgodnie z podziałem Warszawy na sześć militarnych rewirów — w każdym rewirze zajęły wojska odpowiednie stanowiska. Wieczorem konne patrole przebiegają miasto. Dowództwo naczelne nad oddziałami temi objąć mieli generałowie: Mussin Puszkin i Daudeville, obaj ludzie niemłodzi i znani z ostatnich kampanij. W dniu 18 kwietnia wieczorem zebrała się rada pedagogiczno-uniwersytecka i uchwaliła w zasadzie, aby z 206, którzy należeli do schadzki w d. 17 b. m., relegować stu ośmdziesięciu studentów, a z pomiędzy tych czterdziestu bezwarunkowo wydalonych zostanie. Reszta ma być podzielona na kategorye i skazana na zawieszenie w uczęszczaniu na wykłady od trzech miesięcy do roku. Sąd uniwersytecki zebrać się ma w tych dniach, wyroki jednak ogłoszone być mają aż dopiero po feryach wielkanocnych według starego stylu. Według ostatnich relacyj, Żukowicz ma być synem magazyniera wojskowego w Lublinie, pochodzącego o ile się zdaje z unitów — i matki prawosławnej, z domu Dmitriew, wychowanej jednak w Polsce. Dwie ciotki Żukowiczowej utrzymują w Warszawie pensyę żeńską i u nich też młody student przemieszkiwał. Szkoły kończył w Lublinie, gdzie miał zatargi z dyrektorem Sięgalewiczem. Pierwotnie po przeprowadzeniu śledztwa, wytoczono Żukiewiczowi sprawę karną z mocy paragrafu opiewającego o obelgach czynnych. Kurator Apuchtin, jak zapewniają korespondenci gazet, dotąd z Warszawy nie wyjechał. Dobrze poinformowani utrzymują, że otrzyma dziesięciomiesięczny urlop na wyjazd zagranicę.

Według doniesienia dzienników angielskich, ambasador austryacki w Konstantynopolu baron Calice zawiadomił W. Portę, że rząd austryacki używa całego swojego wpływu w Cetynii, aby zażegnać bezustanne spory między Czarnogórą a Albańczykami, spodziewając się, że Turcya także ze swojej strony dołoży starań w tym kierunku.

Prasa paryska i publiczność zajęte w tej chwili przeważnie sprawą konwersyi renty. Pisma redagowane w duchu gambettystowskim, jak *Republique Franç. Voltaire, Paris* i inne bronią konwersyi, radykalne zaś wszelkich odcieni z *Rappelen* na czele, jak niemniej prasa konserwatywna, odmawiają konwersyi wszelkiej usprawiedliwionej podstawy. Krytyka Saya nie wpłynęła szkodliwie na koła giełdowe, donoszą przeciwnie, że na giełdzie paryskiej polepszyła się tendencya.

W komisyi obradującej nad projektem do prawa o konwersyi pięcioprocentowej renty, z jedynastu jej członków siedmiu już dziś stanowczo popiera projekt rządowy, trzech proponuje poprawki; gdyby te jednak odrzucone zostały, głosować będą także za projektem, jeden zaś tylko jest mu bezwzględnie nieprzychylny. W komisyi prezyduje p. Allain-Targé.

Dziś ogłosić miał francuski rezydent w Tunisie uroczyste otwarcie trybunałów francuskich. Dekret beja o reorganizacyi sądownictwa był podpisany i ogłoszony jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Bezrobocie tragarzy portowych, majtków, maszynistów i palaczy okrętowych w Marsylii skończyło się dzięki porozumieniu z armatorami, którzy podnieśli wynagrodzenia miesięczne. W ostatniej jeszcze chwili pewna grupa nieprzejednanych pragnęła zerwać układy, ale ogół pracowników nie usłuchał podżegaczy.

W tych dniach w Medyolanie grono notablów, złożone z deputowanych, bankierów, publicystów, przemysłowców i właścicieli zgromadziło się u senatora Annoni i postanowiło jednomyślnie urządzić w Medyolanie wystawę powszechną w 1887 roku.

Z Londynu donoszą, że zeznania świadka rządowego Normana, zwanego także Lynch, o sprzysiężeniu dynamitowem, przedstawiają amerykański związek feniański jako olbrzymie stowarzyszenie, rozporządzające tysiącami członków i niezmiernemi środkami pieniężnemi. Wobec takich faktów podniosły dzienniki angielskie na nowo kwestyę wydawania zbrodniarzy, w czem sekundować im zaczynają pierwszorzędne organa Nowego Yorku.

W sprawie Libanu donoszą z Konstantynopola, że ponieważ Francya protestuje stanowczo przeciw przedłużeniu pełnomocnictw Rustema baszy, zdecydował się sułtan powierzyć prowizoryczne kierownictwo ad ministracyą przewodniczącemu rady religijnej (*medžlisu*), która się składa z jedenastu delegatów wybieranych przez sześć rozmaitych wyznań Libanu, a w której chrześcianie mają przewagę.

Półurzędowy *Journal de St. Petersb.* zamieszcza komunikat, w którym oświadcza, że rząd rossyjski w kwestyi libanońskiej nie działa na podstawie jakiegoś z góry nakreślonego programu, że owszem gotów jest zgodzić się na każdego kandydata, którego nominacyi życzą sobie inne państwa. Co się tyczy Bib Dody Prenka, Rossya nie mogła nie zwrócić uwagi na młody wiek jego i brak dokładnej znajomości kraju i języka miejscowego, jako na ujemne strony kandydata na tyle ważną posadę wielkorządcy Libanu. Komunikat dodaje, że jeśli zachodzą trudności, źródłem ich nie jest gabinet petersburski.

Według wiarogodnych doniesień, wiadomość o przeniesieniu stolicy Czarnogóry z Cetynii do Niksiczu zdaje się polegać na wiarogodnych informacyach. Projekt przeniesienia stolicy w miejsce dogodniejsze datuje się z dawniejszych czasów. Gdy jednak dawniej wskazywano bądź Danilograd bądź Podgorycę jako przyszłą rezydencyę, obecnie wymieniają Niksicz.

Rząd czarnogórski, jak piszą do *Pol. Corr.*, po zamordowaniu Stefana Werbicy zawezwał telegrafem swoich poddanych zamieszkałych w Skutari, aby powrócili bezzwłocznie do kraju. Odtąd przerwane zostały zupełnie wszystkie stosunki handlowe między Albanią i Czarnogórą, co jednak nie przeszkadza, że od czasu do czasu zachodzą krwawe starcia między zwaśnionemi plemionami. Między innemi w dniach ostatnich legło w bójce 8 Albańczyków i 18 Czarnogórców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 23go kwietnia. Królewicz z małżonką wyjechał do Wenecyi.

Wobec doniesienia dzienników, że w porcie chińskim Swatau zaprowadzony został mały stan wojenny z powodu nieprzyjaźnej postawy wojennych okrętów niemieckich, konstatuje *Nordd. Allg. Ztg.* z urzędowych raportów o ruchu niemieckich okrętów wojennych, że od końca stycznia żaden okręt niemiecki nie znajdował się w Swatau.

Rzym, 23go kwietnia. Wniosek Chimirego, aby Izba przeszła do porządku dziennego nad wszystkiemi poprawkami najskrajniejszej lewicy do projektu ustawy o podniesieniu apanażów księcia Genuy z powodu jego zaślubin, przyjęty został 245 głosami przeciw 24.

Paryż, 23 kwietnia. W Izbie toczyła się rozprawa nad konwersyą renty. Cassagnac oświadczył, że głosować będzie za konwersyą w przekonaniu, że to podkopie republikę. Minister skarbu skonstatował, że budżet na rok 1883 jest zabezpieczony. Jednakże w roku 1884 potrzebną będzie pożyczka, jeżeli państwo zechce dalej prowadzić wielkie roboty publiczne. Obecnie niepodobna wyniku konwersyi użyć na zniżenie podatków. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Temps donosi: Tajny raport Colvina o finansowych trudnościach w Egipcie kończy się wnioskiem zniżenia kwoty amortyzacyjnej, aby rząd egipski miał potrzebne środki do dyspozycyi. Anglia będzie musiała rokować z innemi państwami o zmianę ustawy likwidacyjnej.

Wiedeń, 24 kwietnia. Wspólny rząd zawarł z *Unionbankiem* układ o rozciągnienie działalności finansowej na Bośnię i Hercegowinę. Według tego układu *Unionbank* otrzyma pewne przywileje i założy filię w Serajewie.

Komisya prawnicza powzięła w sprawie wniosku Bulata o języku sądowym w Dalmacyi następującą, przez rząd zaprojektowaną uchwałę: Obie strony mają posługiwać się językiem używanym w kraju. Wnioskodawca przychylił się do tego sformułowania wniosku.

Berlin, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Tageblatt* donosi z Pesztu, że hr. Andrassy, mówiąc o trójprzymierzu, wyraził się, że przymierze Austryi z Niemcami gwarantuje tylko stanowisko Austryi. Gdyby Rossya uderzyła na Austryę, Niemcy musiałyby pomagać Austryi. Na uwagę, że w takim razie ks. Bismarck zaczekaćby musiał, aby wiedzieć, jakie stanowisko zajmie Francya, odpowiedzieć miał hr. Andrassy, że wie lepiej, co traktat zawiera, bo go sam podpisał. (Berliński *Tageblatt* nie słynie z autentyczności swoich informacyj — *Red.*)

Petersburg, 24 kwietnia. (*Tel. p.*) Z skazanych na śmierć pięciu nihilistów dwóch już stracono, a mianowicie Buzewicza rozstrzelano a Bogdanowicza powieszono.

Paryż, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Były ambasador francuzki w Madrycie Andrieux ogłasza w dzienniku *Le Jour* artykuł o trójprzymierzu, w którym twierdzi, że prawdą jest istotnie,

iż traktat podpisany został w czerwcu 1882 r. Celem jego jest zmuszenie Francyi do rozbrojenia się. Ks. Bismarck nie wierzy w odwet, dopóki we Francyi panuje obecny system i obecna chwiejność rządów wewnętrznych, ale nie wierzy także w wygaśnięcie uczuć nienawiści do zwycięzców z r. 1870. Pierwsze wstępne rokowania odbyły się między Mancinim a Hatzfeldem. Ideą Bismarcka było zapewnienie pokoju europejskiego i stanowcze uniemożliwienie Francyi odwetu i odzyskania utraconych prowincyj. Z trójprzymierza tego zrobi się **przymierze czterech państw**, zaproponowano już bowiem Hiszpanii, aby przystąpiła do ligi. Anglia, wiedziona względem na swoje interesa handlowe nie będzie stawiała oporu. Tak uzupełnionej lidze zaproponuje ks. Bismarck **rozbrojenie**, a jeżeli Francya sprzeciwi się temu, znajdzie przeciw sobie całą Europę.

Rzym, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski, że rząd postanowił urządzenie wystawy powszechnej w roku 1888.

Londyn, 24 kwietnia. W Izbie niższej zapowiedział Bourke na czwartek interpelacyę, czy rząd może dać parlamentowi wyjaśnienie o **przymierzu między Austryą, Niemcami i Włochami?**

Nowy Jork, 24 kwietnia. W stanie Missisipi **gwałtowny orkan** sprawił wielkie spustoszenie. Miasto **Beauregard zniszczone**; 23 osób zginęło, 90 odniosło rany. W Wessor orkan **zburzył 27 domów**; 13 osób zabitych, 60 rannych.

Wiedeń, 24 kwietnia. **Izba deputowanych** przyjęła bez rozpraw konwencyę z Włochami o wzajemnem wspieraniu ubogich i kredyt dodatkowy ministerstwa obrony krajowej.

Przed rozpoczęciem obrad nad **nowelą** prezydent Izby z powodu zajść wczorajszych wezwał galeryę do przestrzegania porządku i wstrzymania się od wszelkich demonstracyjnych objawów grożąc w przeciwnym razie natychmiastowem wypróżnieniem. (*Oklaski po prawicy*).

Do paragrafu o ułatwieniach, jakie mają być przyznane dzieciom obowiązanym do uczęszczania do szkoły zgłosiło się wielu mowców. Dep. **Dumba** wniósł poprawkę według której mają być przyznane ułatwienia dzieciom które przez lat sześć uczęszczały do szkoły. Prośby o ułatwienie mają być wnoszone do okręgowych rad szkolnych, ewentualnie krajowej rady szkolnej, która ureguluje ułatwienia w drodze rozporządzenia.

Mowca oświadcza, że gdyby nowela została odrzucona, czego jednak nie należy się spodziewać zgłosi wniosek samoistny.

Christiana, 24 kwietnia. **Sejm** 53 gł. przeciw 32 głosom **przyjął wniosek** komisyi żądający postawienia wszystkich doradców Korony w stanie oskarżenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 313·—, Akcye anglo-austr. 116·20, Akcye banku Union 118 70, Akcye kolei Karola Ludwika 311·—, Akcye kolei północnej 285·50, Akcye kolei południowej 149·40, Akcye kolei Alföld 170·75, Akcye kolei Elżbiety 335·75, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 110 70, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 90·10, Akcye banku związkowego 109·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—. Rubel papierowy 1·18½ Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —.— Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 23 kwietnia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 316·70, Anglo-Austr. —. Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 311·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·75, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 24 kwietnia 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 316·80, Anglo-Austr. 116·—. Unionbank 119·30, Kolej Karola Ludw. 310·75, Południowa 149·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1·18¼. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe. z d. 23 kwietnia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.70 do 9·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192·50 m., żyto —·— m., spiritus 53·60, olej rzepakowy 69·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 97·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 kwietnia 1883.

Hotel Angielski.

Pp. W. Żelechowski z Hochorowa. K. Teodorowicz z Michalcza. S. Suchecki z Brodów. A. Łabęcki ze Zbaraża. A. Muzyka ze Stryja.

Hotel Georgea.

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. B. Komarnicki z Pobocza. M. Kęplicz z Myszkowa. W. Göppert z Wiednia. J. Kremeny z Ołomuńca. O. Lüdersdorf z Saazu.

Hotel Warszawski

Pp. W. Korzeniewicz z Kołomyi. L. Kruzyak z Sokala. J. Napadiewicz z Brodów. L. Suchy z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m.5$

Dla 25 kwietnia

E. = — 2^m $4.^s_{50}$. $\Theta_0 = 2^h$ 12^m $22.^s_{37}$.

Zachód słońca 24 kwietnia 7h. 4m.,8., wschód o 16h. 50m.,3.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m₆3 pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 59,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6^d $23,^h{}_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 20^d $7,^h{}_5$

Rownanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E w prawdziwe południe.

23 kwietnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729._{85}$	$730._{20}$	$730,_{85}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+10,_9$	$+8,_8$	$+8,_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+6,_2$	$+6,_8$	$+7,_7$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_8$	$6,_2$	$7._4$
Wilgotność powietrza względna w %.	45	73	91
Stan nieba.	4	9	9
Kierunek wiatru.	ese.	e.	e.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm},_7$ deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $14,_5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $0,_0$.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 24 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.15mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.6°C. Psychrometr wilgotny + 8.0°C. Prężność pary 7.7mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 6.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.45mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 kwietnia 1883.

	płacą (walutą a. istr.) zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309 —	312 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301 —	308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 20	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 80	98 80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 80	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 80	99 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 kwietnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.50	120.50
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.	138 50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.75	168 25
„ „ 1864 po 50 zł.	167.50	168 25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.—	150 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.15	98.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.40	99.90
Niższej Austryi	105.25	106.25
Siedmiogrodu	99.25	99.75
Węgier	99.40	99.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 —	116.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.50	313.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	847.—	852.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	602.—	604.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216 50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2835.—	2840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.	309 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.75	171.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336.—	336.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.50	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 35 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98 50
„ „ „ „ po 5 proct. w 3? latach zwrotne	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	102 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.30
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100. —	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	99.50	100 —
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	95.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.80	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	173.75	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dun. po 100	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	119.90
Paryż za 100 fr.	47.52.50	47.57.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 23 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	98	25
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	317	10
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2387. (2446 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Iwan Kotylak z Rodatycz za marnotrawcę uznany, i że dla niego Marcin Górecki z Rodatycz kuratorem zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 30 marca 1883.

L. 9039. (2447 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Michał i Kaśka Hirny z Drozdowic, za marnotrawców sądownie uznani zostali, i że dla nich kuratorem Stefan Pajda naczelnik gminy w Drozdowicach ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 30 października 1882.

L. 6525. (2403 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadopiekuńcza małoletniego Karola Pyzio podaje do powszechnej wiadomości, iż opieka nad tymże małoletnim osięgającym 22go maja 1883 r. fizyczną pełnoletność, przedłużona zostaje do dnia 22go maja 1886 r.

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 1686. (2365 3—3)

Za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi uznaje się Wasyla Tkaczuka z Krasnoili głupkowatym i ustanawia się jemu Petra Pankiewicza kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, 6 marca 1883.

L. 16129. (2819 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że nad Karolem Stanisławem Janem tr. im. Krzyżanowskim, synem Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr Liski w powiecie Bełzkim i Maryi Krzyżanowskiej, który z dniem 7go maja 1883 kończy 24ty rok życia, władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużona została.

Lwów, dnia 21go kwietnia 1883.

L. 2108. (2345 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu donosi do publicznej wiadomości, że c. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadkuratelarna kuratelę uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 32801 dla Jana Ewy z Falkensteinu ustanowioną, uchwałą z 3 marca 1883 l. 8293 uchylił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec, dnia 10 marca 1883.

Upadłości.

L. 5289. (2690 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Załóżcach ogłasza, że w konkursie do majątku M. Borucha Ostrowera do wyboru dwóch członków wydziału wierzycieli w miejsce zmarłych i jednego zastępcy wyznacza się termin na dzień 4 maja 1883 na godzinę 10 rano, na który ogół wierzycieli zwołuje.
Załoźce, dnia 10 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 33. (2823)
C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia że arkusze posiadania protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości posiadaczy i kopię mapy dla gminy Raciborsko w Sądzie powiatowym do publicznego przeglądnięcia złożyła.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w sądzie a w dniu 28 kwietnia 1883 o 9tej rano wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń wprost do komisyi hipotecznej.
C k. Komisya hipoteczna
Wieliczka, dnia 21 kwietnia 1883.

L. 734. (2739)
C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyun c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kalna, powiatu sądowego Doliniańskiego, rozpoczyna 2 maja 1883.
Każdy, kto ma interes prawny w zbaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dlaa wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 1627. (2841)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bożyków, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 5 maja 1883.
C. k. Sąd powiatowy
Podhajce, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 16. (2836)
C, k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łękawica.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 27 kwietnia 1883 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1883

Licytacye.

L. 5416. (2779 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocińskiej w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 233 w Krakowcu położonej, dłużników Jakóba i Raszki Silbermanów wedle tom II. str. 160 nr. 3 haer własnej w dniu 24 kwietnia 1883 w dniu 16 maja 1883 i w dniu 31 maja 1883 zawsze o godzinie 9tej rano. tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi kwota 1165 zł. w. a. zakład wynosi 116 zł. 50 ct. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec, 15 grudnia 1882

L. 2293. (1734 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leona Bierzyńskiego przeciw Mojżeszowi Leibowi Wohlfingerowi o 550 zlr. i 550 zlr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż sum 400 złp., 1800 złp, 400 złp. i połowy sumy 1733 złp. 10 gr. w stanie biernym części realności l. 192 dz. VIII (l. 207 lit. B. gm. X) na rzecz Mojżesza Leiby Wohlfingera zaintabulowanych w trzech terminach to jest: 15 maja, 12 czerwca i 17 lipca 1883. każdym razem o godzinie 10tej rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Sumy te na pierwszych dwóch terminach nie będą sprzedane niżej nominalnej wartości, zaś na trzecim terminie nawet poniżej wartości nominalnej sprzedane będą.
Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum, a wadyum wynosi 10 prc. tejże wartości nominalnej, czyli kwotę 446 złp.
Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 kwietnia 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły ustanowionym zostaje adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Leszko.
Kraków, 9 lutego 1883.

L. 16502. (2320 2—3)
W tutejszym c. k sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 10 maja, dnia 14 czerwca i dnia 19 lipca 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod lk. 15 w Nieżuchowie położonej wedle ark. hip. 7 dłużnika Iwana Michajłeczko własnej, na rzecz Mikołaja Dułysza pto. 60 zlr. w. a. z pn.
Cena wywołania 77 zlr. $33^1/_3$ ct. w. a., zakład 10 prc.
Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Stryj, dnia 28 stycznia 1883.

L. 11422. (2374 2—3)
W sprawie egzekucyjnej nieobjętej masy spadkowej śp. Franciszka Strzemeckiego przez kuratora adw. dra Myszkowskiego zastępowanej przeciw Tomaszowi i Tekli małżonkom Augustynkom w Płazie o 220 zlr. w. a z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w dwóch terminach t. j. dnia 10 maja i 7 czerwca 1883 przymusowa sprzedaż posiadłości l. w. h. 157 w Płazie objętej.
Cena szacunkowa wynosi 814 zlr. w. a, wadyum wynosi 82 zlr. w. a.
Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, 10 stycznia 1883.

L. 1387. (2363 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Karola Peltza przeciw Senderowi Hirstlerowi pcto. 31 zlr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kat. 38/3 (budowl. N. d. 108) i parc. grunt. (272|1) 272|2 w Szeparowcach położonej wedle l. wyk. hip. 119 dłużnika Sendera Hirstler własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 25 listopada 1881 l. 14825 bliżej opisanej i na 190 zlr. w. a. oszacowanej w trzech terminach dnia 10 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż przy dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedana będzie.
Zakład 19 zlr.
Resztę warunków i prot-kół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.
Kołomyja, 20 lutego 1883.

L. 9912. (2321 2—3)
W tutejszym c. k sądzie powiatowym odbędzie się w dniach dnia 10go maja i dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Brygidynie położonej wedle Tom. XX pag. 12 n. 16 Konrada Kullaka własnej na rzecz Antoniego Spielvogel pto 1200 zlr. w. a. z pn
Cena wywołania 1770 zlr. w. a., zakład 177 zlr. w. a.
Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Stryj, dnia 4 sierpnia 1882.

L. 14502. (2214 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9865 zlr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 10 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie obwodowym, przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Wojtkówka i Irzypol, Wilhelma i Frydryka Awelungów, Wilhelma Rödinga i Rozalii Popielowej, względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30.062 zlr. w. a.
Na powyższym terminie rzeczone dobra także i poniżej ceny wywołania będą sprzedane.
Wadyum wynosi 1504 zlr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 14 lutego 1883.

L. 3723. (2385 2—3)
W dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk 74 subrep. 92 w Bitkowie położonej dłużnika Iwana i Jawdochi Jacków własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zlr. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena wywołania 315 zlr. w. a., wadyum 15 zlr. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Sołotwina, 30 grudnia 1881.

L. 7283. (2132 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia należącej się c. k. Bankowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 145 zł. 85 ct. z 10 prc. odsetkami od d. 6 lutego 1882 bieżącemi oraz rat zaległych w kwocie 9 zlr. 75 ct. z 10 prc. odsetkami od 6go lutego 1881 9 zł. 75 ct. z 10 prc. odsetkami od 6 sierpnia 1881 i 9 zlr. 75 ct. w. a. z odsetkami 10 prc. od 6 lutego 1882 i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych 93 ct. w. a. uiścić się mającej i kosztów niniejszej prośby pr. 5 zlr. 37 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 rp. nr. 16 w Woronie położonej, protokołem z dnia 11 listopada 1871 l. 4357 zastawniczo opisanej, ciała tabularnego nietworzącej Hawryły Hrynyszyn i Jawdochy Sołowij własnej w terminach 16 maja, 15 czerwca i 18 lipca 1883.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 30 stycznia 1883.

L. 4684. (2270 2—3)
C k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp. czyli 1500 zlr. w. a. z pn., oraz celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 9896 zlr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I (534 gm. V) w Krakowie położonej, Aleksandra Ziembowskiego, a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej na jednym terminie dnia 15 maja 1883 o godzinie 10 rano, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź sumę sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27.828 zlr. w. a., wadyum zaś wynosi 1391 zlr. w. a.
Resztę zaś warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kraków, 9 marca 1883.

L. 721. (2251 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56 zł. 47 ct. w. a. z pn. przymus wa publiczna sprzedaż realności pod nk. 69 subr. 79 w Załokciu, spadkobierców dłużnika Andrusia Paniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dna 8 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Podbuż. 9 marca 1883.

L. 11716. (2196 3 3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Karola Statkiewicza przeciw Iwanowi Martyniukowi o 7 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Pistyniu, w terminach, a to dnia 7 maja, 5 czerwca i 4 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 125 zł. lub wyżej. a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k sąd powiatowy
Kosów, 21 grudnia 1882.

L. 1671. (2461 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hryńka Bobocko w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 5 w Kołodrubach. wykaz. hipot. n. 6 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej, a Iwana Jaremy własnej, w trzech terminach, a to dnia 8 maja, 6 czerwca, 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 13 sierpnia o godz 10 rano tamże.
Cena wywołania 495 zł. aw.
Wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały dotyczące nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Łuszpińskiego ck. notaryusa w Komarnie z substytucyą p. Aleksandra Strockiego tamże.

L. 9250. (2631 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem uzyskania wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 850 zlr, z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. konsk. 30 w Majkowicach nowych położonej, wykazami hipotecznemi gminy katastralnej Majkowice stare l. 30 i 86 objętej dłużników Jana Palmiego i Jakóba Ujda własnej. na dwóch terminach to jest: dnia 28 maja i 2 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena szacunkowa wynosi 1.600 zlr.
Wadyum 160 zlr. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne, mogą być w tutejszo sądowej registraturze przeglądane.
Bochnia, 22 stycznia 1883.

L. 343. (2632 3—3)
W dniach 2 maja, 7 czerwca i 10 lipca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 83|12 w Matkowie położonej w sprawie Saula Teichmana przeciw Stefanowi Matkowskiemu Horozdrowiczowi pto 131 zlr. w. a. z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1.065 zł.
Wadyum 106 zlr. 50 ct. w. a z pn.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, a na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Boryniа. dnia 11 marca 1883.

L 5746 (2693 3—3)
W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert Ta hurtownia pobierająca wszystkie potrzebne materyały z c. k magazynu tytoniu i stempli w Nowym-Sączu obowiązaną jest udzielać potrzebnych materyałów tytoniowych 151 drobnym sprzedawcom tytoniu.
Roczna sprzedaż materyałów tytoniowych tej hurtowni wynosiła od 1go stycznia do końca grudnia 1882, kwotę 78.978 zlr. $9^1/_2$ ct. z której na własną sprzedaż ali minuta i engross konsumentom w III. ćwiećroczu 1882 przypada kwota 4192 zlr. $53^1/_2$ ct., dalej własna sprzedaż tytoniu w IV kwartale 1882 r. względnie w II kwartale prowizorycznego roku, 2.915 zlr. 40 ct., w I. zaś kwartale 1883 a względnie III kwartale prowizorycznego roku 2.578 zlr. $8^1/_2$ ct., sprzedaż zaś znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych wynosiła 16.305 zlr. 82 ct.
Nadanie tej hurtowni nastąpi z razu prowizorycznie na jeden rok a po upływie tego roku prowizorycznego na podstawie wyników sprzedaży w ciągu prowizorycznego roku i za porozumieniem się z prowizorycznie ustanowionym hurtownikiem, uskutecznionem będzie stanowcze oznaczenie jego poboru lub gdyby to porozumienie nie mogło nastąpić rozwiązanie umowy.
Chcący ubiegać się o otrzymanie tej hurtowni, winni są złożyć przy którejkolwiek bądź c. k kasie wadyum w kwocie 300 zlr. a otrzymany kwit kasowy wraz ze świadectwem osiągnionej pełnoletności i świadectwem moralności dołączyć do odnośnej wedle przepisanego i na ogłoszeniu konkurencyi znajdującego się formularza wystawionej oferty, którą należycie znaczkiem stemplowym na 50 ct. ostemplowaną, opieczętowaną i odpowiedniem napisem zaopatrzoną, należy wnieść najdalej do 2 godziny po południu dnia 30 kwietnia 1883 roku na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.
Bliższe warunki niniejszem rozpisanej konkurencyi, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurach c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu. tudzież straży w tutejszo powiatowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.
C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy-Sącz, dnia 14 kwietnia 1883.

L 6437. (2684 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Berla Steina w kwocie 70 zlr. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 179 w Dembowcu. spadkobierców Ignacego Pankiewicza na dzień 27 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 100 zlr.
Wadyum 10 zlr.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej, Jasło, 16 listopada 1882.

Dyrekcya

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE

podaje do powszechnej wiadomości w myśl *§. 11 statutu gradowego*

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1883 od gradu ubezpieczane być mogą:

Rodzaj ziemiopłodów.	w powiatach: A.	B.	C.
	Biała, Bochnia. Brzesko. Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec,	Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare Miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów,	Bohorodczany Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany. Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn. Kamionka St. Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany. Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.

		Cena za 100 kilo zł. w. a.		
1	Żyto ozime	7	6	6
2	„ jare	7	6	6
3	Pszenica ozima	10	9	9
4	„ jara	9	8	8
5	Jęczmień	7	6	6
6	Orkisz	8	7	6
7	Owies	6	6	5
8	Hreczka	7	6	6
9	Kukurudza	7	6	6
10	Proso	6	6	6
11	Groch	8	7	7
12	Bób	7	7	6
13	Fasola	10	9	8
14a	Soczewica	9	8	8
14b	Socz. szelągowa	17	17	17
15	Wyka	7	6	6
16	Tymotka	30	28	25
17	Konicz czerwony	60	58	58
18	„ biały	70	65	65
19	Rzepak zimowy	13	12	12
20	„ letni	12	11	10
21	Lnianka	10	10	9
22	Konopie przędz.	22	20	18
23	Nasienie konopne	11	10	9
24	Len przędziwo	30	28	26
25	Nasienie lniane	13	10	9
26	Chmiel	130	125	125
27	Mak	32	30	28
28	Kminek	25	20	20
29	Anyż rossyjski	25	23	20
30	„ płaski	30	25	24
31	Kartofle (korzec)	2	1.50	1.20

H. Wodzicki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

(Przedruk nie będzie płacony.) (2753)

Otwarcie subskrypcyi publicznej

L. 16978. (2755 1-3)

na obligacye

Pożyczki krajowej z r. 1883

w sumie 3,800.000 złr.

Na mocy ustaw krajowych z dnia 28 grudnia 1881 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 5 z r. 1882), z dnia 22 marca 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 34) i z dnia 27 kwietnia 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 52), Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważniony jest do zaciągnięcia imieniem kraju następujących pożyczek: 1) pożyczki w kwocie 1,100.000 jako zasiłek krajowy na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej; 2) pożyczki w kwocie 1,919.400 zł. na spłacenie poprzednio zaciągniętych pożyczek krajowych i 3) pożyczki w kwocie 1,025.000 zł. na koszta urządzenia i na dotacyę Banku krajowego.

Z pożyczek tych postanowił Wydział krajowy zrealizować 3,800.000 zł. przez wydanie $4^1/_2$ procentowych na okaziciela opiewających obligacyi krajowych po 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 zł. w. a. do powyższej wysokości stosownie do zatwierdzonych przez Jego Ekscellencyę p. Ministra skarbu reskryptami z dnia 10 i 16 kwietnia 1883 l. 1501 i 1650 formularzy obligacyi i kwitów tymczasowych oraz planu umorzenia. Wydział krajowy przyjmuje imieniem kraju na fundusz krajowy należytość stemplową oraz podatki przypadające od obligacyi i kuponów. Podatki jednak przyjęte zostają tylko w wysokości kwoty według norm obecnie obowiązujących opłacać się mającej. Dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku aż do spłaty kapitału, wypłacana będzie okazicielowi za okazaniem zapadłego kuponu każdej obligacyi prowizya po cztery i pół od sta z dołu. Spłata obligacyi nastąpi najdalej w $38^1/_2$ latach począwszy od 1 maja 1884. Losowanie obligacyi odbywać się będzie dwa razy w roku t. j. dnia 1 lutego i 1 sierpnia, W trzy miesiące po losowaniu obligacye wylosowane za złożeniem w kasie krajowej wraz z kuponami niezapadłemi spłacone będą w pełnej imiennej wartości.

Tak wypłatę kuponów jak i spłatę obligacyi wylosowanych uskuteczniać będzie we Lwowie kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscowościach te instytucye, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone zostaną.

Za spłatę kapitału w czasie powyżej oznaczonym, oraz za regularną wypłatę odsetków ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Warunki subskrypcyi:

1) Subskrypcya odbywać się będzie **w dniach 9, 10 i 11 maja 1883 we Lwowie**: 1) w kasie krajowej, 2) w kasie oszczędności, 3) w galicyjskim Banku kredytowym, 4) w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym i 5) w domu bankowym Augusta Schellenberga; **w Krakowie**: 1) w kasie Oszczędności, 2) w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu (przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń) 3) w domu bankowym A. Mendelsburga 4) w domu bankowym Blau et Epstein, i 5) w Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie **w Brodach**: w domu Bankowym Nathansohn i Kallir; **we wszystkich miastach powiatowych kraju** w biurach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszony zostanie w pismach publicznych. W razie nadwyżki nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych, jednak z wyłączeniem całkowicie pokrytych zgłoszeń subskrybcyjnych na rzecz funduszów, w zarządzie Wydziału krajowego zostających.

2) W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emissyjny obligacyi pożyczki krajowej po 90 za sto t. j. subskrybent otrzyma za 90 zł. w banknotach waluty austryackiej $4^1/_2$ procentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej imiennej wartości 100 zł w. a. czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie 5 pr. nie licząc zysku, jaki mieć będzie z losowania obligacyi.

3) Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotówce lub papierach na giełdzie notowanych. W pierwszym razie kaucya przyjęta zostanie na poczet drugiej raty ceny emissyjnej, w drugim zaś razie zwrócona zostanie po zapłaceniu tejże raty.

4) Cenę emissyjną obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu dokonanej subskrypcyi w dwóch równych ratach po 45 zł. pierwszą dnia 4 lipca, a drugą dnia 15 października 1883.

5. Przy uiszczeniu kaucyi i rat na spłatę ceny emissyjnej za obligacye pożyczki krajowej z r. 1883 przyjmowane będą sześcioprocentowe obligacje pożyczki krajowej z r. 1873 za gotówkę po kursie 101 zł. 50 ct.

6) Po zapłaceniu pierwszej raty otrzymają subskrybenci kwity tymczasowe odpowiadające co do seryi i numeru obligacyom subskrybowanym.

Na odwrotnej stronie kwitów notowane będą spłaty ratalne uiszczone na rachunek należytości za subskrybowane obligacye.

7) Po uiszczeniu drugiej raty zamieniony zostanie kwit tymczasowy na $4^1/_2$ procentową obligacyę pożyczki krajowej z r. 1883 tej samej seryi i numeru z kuponami. Subskrybentom, którzy od razu przy subskrypcyi uiścili całą cenę emissyjną, obligacye wydane zostaną z pierwszym kuponem płatnym 1 listopada 1883, tym zaś którzy w ratach spłacali cenę emissyjną z pierwszym kuponem płatnym 1 maja 1884, przyczem jednak wypłaconą im zostanie kwota odpowiadająca odsetkom od wpłaconych rat w stosunku po 5 od sta **pro rata temporis**.

8) Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu przez Wydział krajowy na spłacenie rat wyznaczonego, opłacać winien w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia płatności raty po $4^1/_2$ pr. od zaległej kwoty, po bezskutecznym zaś upływie tych sześciu miesięcy traci prawo do odbioru obligacyi z numerem w kwicie oznaczonym, a złożona na zabezpieczenie spłaty rat kaucya przechodzi na własność funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19go kwietnia 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki